

Krzysztof Daukszewicz, Obok Hotelu Grand

Obok hotelu "Grand";
Gdzie dają chateaubriand
Stoi hotelik
Dla obywateli
Obok hotelu "Grand";
Tu nie liczyś na cud
Tu zesłoroczny brud
Lecz spanie ma popyt
To maść na kłopoty
Więc nie liczy tu na cud
Stolik, i owszem, jest
Samotny jak ten pies
Zaprasza gości
Gdy w żyzeniach
Obok hotelu...
Z kuchni, gdzie swąd i czad
Kelner z wizytą wpadł
I panna wymięta
Jak forsa klienta
Obok hotelu "Grand";
Dancing, i owszem, trwa
Przecież tu także świat
Dla ludzi ubogich
To balsam na nogi
Niechaj więc dalej trwa
Obok hotelu...
A kiedy stąwę dasz
Szatniarz ci poda płaszcz
I nic już nie powie
Gdy rzygasz jak człowiek
Obok hotelu "Grand";
Pościel od kilku dni
Co noc z kimś innym śpi
Za to, żeś bulił
I ciebie utuli
Pościel od kilku dni
Obok hotelu...
A rano wstaniesz i
Wstydliwie zamkniesz drzwi
Zapłacisz za wszystko
I wyjdiesz z walizką
Aż do wieczora, gdy...
Obok hotelu...